Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). Telef. Nacz. Redaktora 230

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza:
300.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 360.000 Mp.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7093. Lwów, czwartek, 13 marca 1924. Rok XV.

Wybuch bomby w lwowskiej Dyrekcji Policji.

CZŁOWIEK, KTÓRY ODKOPAŁ TUTANKHAMENA.



Rycina niniejsza przedstawia sir Cartera w momencie kierowania odkopaniem sarkofagu przesławnego Tutankhamena. Głośny ten badacz nabył nowego rozgłosu przez swój ostry zatarg z rządem egipskim, który zazdrośnie położył łapę na mumji faraona i zabronił Carterowi odkrycia trumny.

Terror.

Po zamachu na Dyrekcję Policji. — Hajdamaczyzna rzuca rękawicę. — Niefortunni warszawscy obrońcy.

Lwów, 12. marca.

Zamach na Dyrekcję Policji we Lwowie, wykonany w niewiele dni po tajemniczych eksplozjach w pociągu pospiesznym Lwów-Warszawa, wskazuje dobitnie na to, że akcja naszych władz bezpieczeństwa nie trafiła w próżnię. Raczej dotarła do

szerszeniego gniazda spiskowców,

którzy obecnie usiłują przy pomocy aktów dynamitowych władze przestraszyć, ich pracę sparaliżować, a siebie osłonić gęstą chmurą gryzącego dymu.

Nie trzeba dodawać, że ów nacisk, wywierany drogą terroru przez zbrodniarzy, wywoła tylko tem usilniejsze ich tropienie i ściganie. Rzucanie rękawicy jest zbyt zuchwałe, aby mogło pozostać bez odpowiedzi. A Polska nie jest Meksykiem, czy hajdamacką „republika", w której nóż i bomba jest legalizowanym środkiem „walki politycznej".

Zamach wczorajszy wywołuje również inne refleksje. Stwierdzając bezwzględność metod, jakiemi posługują się ruscy i bolszewiccy spiskowcy, w dziwnem świetle stawia ich

sejmowych obrońców.

Nie pojmujemy, co kieruje tymi patronami „uciśnionych" — zła wola, czy fatalne nieporozumienie? Jaki czynnik nakazuje im ujmować się za ludźmi, którzy są dość silni i zdecydowani, aby środkami właściwymi sobie — nie bronić się, lecz atakować?

Stan, w jakim znalazły się dzięki sejmowej nagonce nasze władze bezpieczeństwa jest

z punktu widzenia interesów państwa nie do ścierpienia.

Z jednej strony sfora zdemaskowanych zbrodniarzy, którzy uchodząc — ostrzeliwują się, ścigani — napadają — z drugiej zaś grono ludzi nieorjentujących się, czy oszukanych, bo uderzających na władze policyjne z wysokości trybuny sejmowej w sposób namiętny i agresywny. Cóż czynić mają te władze, osamotnione w walce, którą prowadzą nie we własnym interesie, lecz państwa i społeczeństwa, władze

rzucone między młot i kowadło?

Logiczny wniosek nakazałby im założyć ręce, uledz krzywdzącej niesprawiedliwości i pozostawić tych, którzy zamiast uznania znajdują zarzut i oskarżenie, ich własnemu losowi. Może, gdy poczują na własnej skórze ogrom niebezpieczeństwa, gdy zabraknie między nimi a siłami fermentującemi pośrednika, który wszystkie ciosy i uderzenia na siebie przyjmował, może wtedy pojmą, jak

karygodny jest ich fałszywy lub chorobliwy „liberalizm".

Dla ludzi, którym śni się błogostan Utopji kraju, w którym niepotrzebne są sądy i kary, dla tych ludzi w Polsce rzeczywistej niema miejsca. Są szkodliwi

Interwencja w sprawie Małopolski bluffem.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej").

Warszawa, 11. marca.

Odnośnie **do kolportowanych w kołach sejmowych pogłosek, jakoby premjer angielski w rozmowie z posłem polskim Skirmuntem poruszyć miał sprawę autonomii dla Małopolski wschodniej** (zobacz 1 str. dzisiejszej „Gazety Lwowskiej", przyp. Red.), **korespondent Wasz dowiaduje się ze źródeł absolutnie miarodajnych, że cała ta wiadomość jest bluffem politycznym, na którym nie ma słowa prawdy. Pogłoski powyższe kolportowane są jedynie ze względów wewnętrzno-politycznych przez posłów ukraińskich, a od nich przeniknęły do pewnych mało odpowiedzialnych kół lewicowych, skąd przedostały się do prasy.**

Wielka katastrofa kolejowa.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 11. marca.

(J.) **Express Paryż-Riviera wykolejił się, przyczem trzy osoby zostały zabite, 13 ciężko rannych.** Wypadek nastąpił w chwili, gdy pociąg szedł z szybkością 80 km. na godzinę. Policja roztoczyła opiekę nad bagażami pasażerów. Ręczne walizy, należące do ofiar katastrofy, zawierały **biżuterję wartości około 6 miljonów franków.**

Drobne wiadomości.

Subskrypcja urzędników ministerjalnych. Grupa urzędników ministerstwa przemysłu i handlu podpisała w dniu wczorajszym subskrypcję na 200 akcji Banku polskiego.

Zastępca min Kiedronia. Na czas nieobecności min. Kiedronia, który wyjeżdża do Wiednia na targi kierownictwo min. przemysłu i handlu obejmuje inż. Wład. Małangiewicz.

Dyr. Młynarski skarży „Rzeczpospolitą". Dyrektor departamentu min. skarbu p. Młynarski wystąpił ze skargą o oszczerstwo przeciw redakcji „Rzplitej" za insynuację jakoby inspirował wystąpienie prasy przeciw b. min. skarbu.

Nowy podsekretarz stanu P. prezydent Rzplitej podpisał nominację podprokuratora Juljana Siennickiego na podsekretarza stanu w min. sprawiedliwości.

Polska płaci, nie wiedzieć za co... — Gdańskie dzienniki niemieckie podają, że Wysoki Komisarz L. N. pobiera rocznie 148.1000 guldenów. Pobory te pokrywane są w połowie przez Polskę, w połowie przez Gdańsk.

Strajk urzędników bankowych w Wiedniu został zlikwidowany. — Dziś wszyscy strajkujący wrócili do pracy.

Wybory we Francji w jesieni. „Matin na podstawie wiadomości z kół politycznych podaje, że nowe wybory do parlamentu odbędą się prawdopodobnie w jesieni.

Tygodniowa sesja Rady Ligi Narodów. Rozpoczynająca się 18 sesja Rady Ligi Narodów obradować będzie prawdopodobnie cały tydzień. W posiedzeniach Rady w miejsce Roberta Cecila weźmie udział lord Parmoor. W obradach weźmie także udział poraz pierwszy Benesz.

Prezydent Estonji odznaczony „Polonia restituta". Z Tallianu (Rewel) donoszą: Minister Rzplitej p. Dobrzyński wręczył dziś naczelnikowi państwa, Konstantemu Paetsowi oznaki wielkiej wstęgi „Polonia restituta".

Dymisja ministra żydowskiego. Prezydent republiki litewskiej przyjął dymisję ministra dla spraw żydowskich dr. Rosenbauma, który pozostaje na stanowisku aż do chwili zamianowania następcy.

Kto obejmie skarb węgierski? Jako następcę w miejsce ministra skarbu Kallaya wymieniają Lukacsa.

Wybory do parlamentu niem. w czerwcu? Według ostatnich wiadomości wybory do parlamentu niemieckiego miałyby się odbyć dopiero w czerwcu.

Oficerowie greccy łakną republiki. Według doniesienia z Aten znaczna większość korpusu oficerskiego jest za natychmiastowem proklamowaniem republiki.

Ostateczna „klapa" Venizelosa? W ateńskich kołach republikańskich wyrażają przekonanie, że upadek Kafandarisa oznacza całkowite fiasko polityki Venizelosa.

Holandja zwalcza franka francuskiego. Dzienniki londyńskie stwierdzają, że ośrodkiem akcji spekulacyjnej skierowanej przeciw frankowi francuskiemu jest nie Londyn, lecz Amsterdam.

Egipt nie chce Osmanów. Jak donoszą z Angory rząd egipski nie chce udzielić zezwolenia przyjazdu do Egiptu członkom byłej dynastji Osmanów.

Ważne zmiany w organizacji nacz. władz wojsk.

Warszawa. (Tel. G. P.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów przyjęto projekt organizacji najwyższych władz wojskowych. Projekt przewiduje, że **Prezydent Rzplitej jest najwyższym zwierzchnikiem armji, zaś minister spr. wojsk. jej dowódcą w czasie pokoju.** Stworzony będzie **urząd generalnego inspektora armji** dla utrzymania zdolności bojowej wojska. Przewiduje się również utworzenie **Rady Obrony Państwa,** jako instytucji obejmującej również inne ministerstwa. **Szef sztabu generalnego wyłączony został od wpływów polityki wewnętrznej i stoi na czele jednolitego sztabu generalnego.**

Millerand zostanie lub padnie razem z Poincarem.

Paryż. (Tel. G. P.) Dzienniki podnoszą wielkie znaczenie wczorajszego posiedzenia Rady ministrów w pałacu elizejskim, na którem to posiedzeniu omawiano sprawę zapobieżenia spadkowi franka. Dzienniki zwracają uwagę na **wystąpienie prezydenta Millerand'a, który oświadczył swoją solidarność z Poincarem aż do ostateczności. Zarządzenia uchwalone wczoraj nie są znane.**

Paryż. (Tel. G. P.) Na wczorajszej **konferencji** w pałacu elizejskim postanowiono **zaniechać zaciągania dalszych pożyczek na cele odbudowy i przeciwdziałać za pomocą jak najbardziej energicznych środków** (co do których zachowaną zostanie tajemnica) spekulacji zagranicznej na zniżkę franka. Po konferencji wydano komunikat: Rząd będzie się domagał jak najszybszego uchwalenia przez senat ustaw finansowych i złoży w senacie oświadczenia podobne do tych, jakie złożył w Izbie, zwracając uwagę na konieczność ograniczenia wydatków i zaniechania polityki pożyczkowej. **Bank francuski poprze te usiłowania rządu i poczyni w związku z tem wszelkie niezbędne kroki.**

Jak zwycięska Francja wyszła na „odszkodowaniach" niemieckich?

KTO DYBIE NA FRANKA FRANCUSKIEGO?

Rzym. (Tel. G. P.) **Gwałtowny spadek franka francuskiego** wywołuje ożywione zainteresowanie we włoskich kołach finansowych. Sfery kompetentne sądzą, że sytuacja finansowa Francji nie usprawiedliwia bynajmniej tego zjawiska i że bez najmniejszej wątpliwości przeciwko dewizom francuskim zwrócona jest w tej chwili gwałtowna ofensywa, kierowana z Amsterdamu przez syndykat międzynarodowy. Włoskie koła bankowe i przemysłowe są zdania, że **długotrwałość tego zjawiska przyczyni się do korzyści przemysłu francuskiego i może spowodować zniszczenie włoskiego przemysłu konkurencyjnego.**

Czeski minister wojny skompromitowany.

ZAPŁACONO OSZUKAŃCZYM DOSTAWCOM O 10 MILJ. KORON CZESKICH ZA DUŻO! — NASTĄPIĄ DALSZE SENZACYJNE ARESZTOWANIA. — GŁÓWNY FILAR PODKOPYWANIA SKARBU JUŻ JEST ZA KRATKAMI.

Praga. (Tel. G. P.) W związku z aferą benzynową w Czechach „Narod. Listy" zamieszczają interesujące rewelacje, świadczące, że **nawet rola ministra Udrzala w tej sprawie nie była całkiem jasna.** Według informacji tego dziennika reprezentanci handlarzy Olejów mineralnych **interweniowali w min. Obrony Narod. w sprawie niewłaściwego systemu rozdawania przez ministerstwo dostaw benzyny.** Pobieżne tylko obliczenia wykazały, że w ten sposób w ciągu 2 lat min. Obrony zapłaciło o 10 miljonów kor. czesk. więcej, niż należało za dostawę benzyny.

Jak słychać wkrótce nastąpić mają dalsze senzacyjne aresztowania. Ostatnio uwięziono żonę dra Swatka i kupca Bobełę oraz kupca Kolbena. Ten ostatni — aresztowany w Wiedniu był głównym filarem skorumpowanego towarzystwa.

Postulaty sfer gospodarczych w sprawie Banku emisyjnego.

Warszawa. (Tel. G. P.) Dziś w południe odbyła się pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu Kiedronia **konferencja z delegatem sfer gospodarczych polskich w sprawie przyspieszenia subskrypcji na akcje Banku emisyjnego. Obecni wyrazili życzenie przesunięcia terminu zapisu na akcje.** Minister Kiedroń wyraził się przeciw temu ze względu na prestige państwa i zwrócił się z gorącym apelem, **aby sfery gospodarcze zdobyły się na stanowczy wysiłek w sprawie Banku emisyjnego, gdyż w przeciwnym razie dadzą świadectwo niepowodzenia Banku,** co może być źle zrozumiane zarówno przez społeczeństwo własne, jak i za granicą.

Na wniosek prez. Natansona została przyjęta następująca rezolucja: Przedstawiciele życia gospodarczego wszyscy bez wyjątku oświadczają, że mają całkowite zrozumienie ciążącego na nich obowiązku względem państwa i społeczeństwa, obowiązku **przyczynienia się do powstania Banku polskiego, co zresztą leży w ich bezpośrednim interesie:** 2) że akcja subskrypcyjna **nie rozwinęła** się należycie dotychczas **jedynie z powodu braku środków obrotowych** do tego przyczynia się kryzys w przemyśle i handlu i jednoczesne wstrzymanie przez PKKP. operacji lombardowych, jak również wypowiedzenie przez te instytucje kredytów na dzień 1. kwietnia 1924. Niezależnie od tego przyczynia się do tego ograniczenia działalności PKO., oraz wymaganie, aby deklaracje na akcje zostały całkowicie opłacone do końca marca. Zwrócono również uwagę na bardzo dotkliwie odczuwane zwłaszcza przez drobny handel daleko idące represje często nieuzasadnione ze strony Komisji do walki z lichwą i spekulacją; 3) że pomimo tych przeszkód **będą czynione dalsze usiłowania,** aby w dalszym ciągu zapisy zostały dokonywane 'możliwie w największym zakresie; 4) że jednak w interesie sprawy leży, aby minister przemysłu i handlu zechciał porozumieć się z ministrem skarbu celem możliwie niezwłocznego usunięcia przeszkód wyżej wymienionych.

POLSKA UZYSKA DOSTĘP DO KŁAJPEDY I NIEMNA.

Warszawa. (Tel. G. P.) „Kur. Warsz." w depeszy z Genewy podaje treść raportu Daviesa, przewodniczącego Komisji L. N. do spraw Kłajpedy. Davies był niedawno w Kłajpedzie, gdzie zapoznał się na miejscu z urządzeniami portowemi. **Projekt Daviesa zapewniać ma Polsce natychmiastowe otwarcie transytu na Niemnie i lądowego do Kłajpedy.** Zapewnia również Polsce **używalność portu i urządzeń portowych** na równi z Litwą. Przewiduje utworzenie Rady Portowej, składającej się z 1 Litwina, 1 mieszkańca Kłajpedy i przedstawiciela Ligi N. **Litwie odbiera się prawo wstrzymywania transytu rzecznego.**

ZACHĘCANIE DO ZNIEWAGI POLSKICH ŚWIĄTYŃ.

Kowno. (Tel. „G. P.") Polska prasa kowieńska zaznacza, że czynniki rządowe **nieinterweniowały dotąd w sprawie rozruchów antypolskich,** jakie zdarzyły się w kościołach kowieńskich. Tego rodzaju stanowisko stworzyło i nadal stworzy precedens do zajść i awantur w świątyniach.

HISZPANIE REFEROWAĆ BĘDĄ SPRAWY GDAŃSKA KŁAJPEDY I JAWORZYNY.

Genewa. (Tel. G. P.) Dziś rano rozpoczęła się pod przewodnictwem przedstawiciela Urugwaju Guaniego 28 sesja Rady Ligi Narodów.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godz. 10 rano. **Referentem dla spraw Gdańska jest Quinones de Leon, spraw Kłajpedy Guani spraw rokowań polsko-niemieckich Suza, Dantas, sprawy Jaworzyny Quinones de Leon.**

OPŁATY ZA PASZPORTY ZAGRANICZNE ZOSTANĄ UNORMOWANE.

Warszawa (Tel. G. P.) Rada ministrów uchwaliła powierzyć Komisji ministra spraw wewn., skarbu, oraz przemysłu i handlu opracowanie w najbliższym czasie **projektu rozporządzenia normującego opłaty za paszporty zagraniczne.**

WALORYZACJA ZOBOWIĄZAŃ PRAWNO-PRYWATNYCH.

Warszawa. (Tel. G. P.) Zgodnie z punktem 10 artykułu 1. ustawy z dnia 11. stycznia 1924 o naprawie skarbu i reformie walutowych **nastąpić ma przerachowanie zobowiązań prywatno-prawnych w stosunku do skarbu państwa drogą rozporządzenia prezydenta Rzplitej.** Dla wykonania powyższej ustawy koniecznem jest przeprowadzenie dokładnej **rejestracji wszystkich zobowiązań prywatno-prawnych w stosunku do skarbu państwa,** ustalenie ich charakteru, oraz obecnego stanu i opracowanie odpowiednich wniosków. Rada ministrów powołała przy nadzwyczajnym komisarzu dla spraw kredytu i oszczędności **komisję międzyministerjalną.** W skład jej wchodzą delegaci min. skarbu, sprawiedliwości, przemysłu i handlu, kolei żel. spraw wojskowych, rolnictwa i dóbr państwowych, robót publ., K. U. Lik. i Prokuratorji generalnej.

REDUKCJA DOTKNIE WOJEWÓDZTWA I STAROSTWA.

Warszawa. (Tel. G. P.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad **preliminarzem budżetowym ministerstwa spraw wewnętrznych.** Referent Rusinek (Piast) przedłożył wniosek o **zmniejszenie składu personalnego i redukcję wydatków personalnych o 31 procent. Największa redukcja dotyczy personalu województw i starostw.**

PROCES DOMNIEMANYCH BANDYTÓW PETLURY.

Moskwa. (Tel. G. P.) W Winnicy rozpoczął się **proces przeciwko bandzie Chomienki oskarżonego o to, jakoby miał być agentem Petlury.** Na ławie oskarżonych zasiadło 30 osób. Akt oskarżenia cytuje **cały szereg zabójstw, rabunków, napadów na pociągi i podpaleń inkryminowanych oskarżonym.**

Maturzysta królem złodziej.

W 6 tygodniach 64 kradzieży. — Złodziej rekordzista nawiedzał tylko mieszkania „wolnych zawodów". — Kradł co się dało, sypiał też, gdzie się dało.

Warszawa, 11. marca.

Policja tutejsza ukończyła wreszcie dochodzenia, trwające 16 dni w sprawie **niezwykłego w swoim rodzaju złodzieja 28-letniego Stefana Kowalskiego z Poznania**, który ukończył 8-klasowe gimnazjum i wyższe kursa handlowe. Kowalski osiągnął niebywały rekord: mianowicie **w przeciągu 6 tygodni dokonał on 64 kradzieży w mieszkaniach lekarzy, dentystów, adwokatów, inżynierów** i t. p. Udając zawsze pacjenta, Kowalski kradł z poczekalni lub przyległych pokojów co popadło, a więc: obrazy, figurki, zegarki, czapki, kołnierze, platery, aparaty fotograficzne, rewolwery, poduszki otomanowe, serwety, gobeliny, patery, szale tureckie oraz ozdoby biurkowe. Wszystkie skradzione przedmioty K. **sprzedał lub oddał w komis w 13 sklepach komisowych i antykwarjach** — udając handlowca. Wszystkie skradzione rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanym. Rekordowy złodziej, który **sypiał w mieszkaniach stróży, na dworcach, w kąpielach** i t. p. zeznał, że czynił to z braku środków do utrzymania.

Wyświecenie pastora z miasta.

Leszno na Kujawach.

Na murach w mieście tutejszem w niedzielę dnia 2 bm. **wywieszono plakaty w języku niemieckim pod adresem miejscowego pastora Wilgmauna.** Dosłowne brzmienie odezwy:

„Ponieważ przekonaliśmy się **że jak stary osioł nigdy nie może być przewodnikiem stada owiec, tak i Ty pasterzu nie możesz być przewodnikiem** naszej gminy. Z tego powodu **wzywamy cię do natychmiastowego złożenia urzędu i opuszczenia Leszna** wraz z bagażami i przynależnościami. Jaknajbardziej stanowczo potępiamy twoją politykę szczucia uważamy, iż twoja osobistość jest nie tylko dla gminy ewangelickiej, ale i dla wszystkich Niemców w Lesznie niezmiernie szkodliwa".

Słychać, że znaczna większość Niemców tutejszych jest gorąco przeciwną **stosunkowi Willigbamanna do zarządzeń** władz polskich. Skompromitowany tą publiczną odezwą, **pastor pakuje manatki i wynosi się do Niemiec.**

Podróż słowackich skautów naokoło świata.

Lwów, 12 marca.

W czerwcu 1922 r wybrali się z Podiebrad (Słowaczyzna), dwaj skauci bracia Błahowie, w podróż naokoko świata.

W Niemczech bawili krótko; we Francji w pobliżu Verdun zasmakowali z musu w rzemiośle murarskim, by sobie zarobić na dalszą drogę. Przez dwa miesiące pracowali potem w majątku barona Renardiera, Otrzymawszy z pomocą życzliwych ludzi wizę na podróż do Anglji, przewędrowali następnie Szkocję i Anglję według wskazówek centralnej organizacji skautowskiej. Koledzy i rówieśnicy za kanałem, obdarzyli ich odznaczeniem za wytrzymałość. Poza poznaniem szmatu świata i ludzi, nauczyli się w rocznej tułaczce języka francuskiego i angielskiego. W połowie maja ub. r. odpłynęli za Atlantyk, by dotrzeć do Chicago i puścić się wzdłuż dopływów Missisipi przez Texas do Meksyku, a potem dalej w świat. Gdziekolwiek się pojawili, budzili ogromne zainteresowanie dla swej słowackiej ojczyzny i rodaków. Że podróż młodzieńców ma nawet pewne polityczno-agitacyjne znaczenie zrozumiał to konsulat czechosłowacki w Londynie i udzielił im subsydji na podróż.

84 miljardów

przekroczyła akcja „Gazety Porannej" na rzecz subskrypcji Banku Polskiego.

P. Marek BILLER, dyr. firmy „Karl Bödsker et Comp." subskrybuje w Banku Hip. **3 akcje** i zaprasza p. Kaz. KRUPIŃSKIEGO, kupca we Lwowie i p. Józefa RECHTERA, dyr. firmy spedycyj. „Pronta" we Lwowie.

P. MATWIJOWSKI na zaproszenie p. red. KONARSKIEGO subskrybuje **1 akcję** w A. B. Z. i zaprasza p. Marj. MLEKO, Korainicka 6 i p. KOSIKA, przem. we Lwowie, ul. Zimorowicza 7.

P. Jakób SEINFELD, kupiec we Lwowie, ul. Sykstuska 2. na zaproszenie p. M. FRANCOSA, subskrybuje w Pol. B. Przem. **2 akcje** i zaprasza ze swej strony do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów pp. Nechemiasza ELMERA i Bernarda HERMELINA, kupców we Lwowie.

Na zaproszenie p. Zbigniewa ORZECHOWSKIEGO, wicedyrektora Firmy „Pezet" subskrybował p. Herman ROTH, wicedyrektor Firmy „Pezet", Lwów, ul. M. Reja 9. w Polskim Banku Handl. we Lwowie **1 akcję** Banku Polskiego i zaprasza do subskrypcji oraz jednania nowych subskrybentów pp. Józefa HEROLDA, wicedyrektora Banku Małopolskiego we Lwowie, Inż. Kalikśta KRZYŻANOWSKIEGO (Kopernika 1. 5.), oraz p. Ferdynanda KOSZACKIEGO, prokurzystę firmy „Pezet" we Lwowie.

TOWARZYSTWO „BRATNIA POMOC" Studentów Wyższej Szkoły dla Handlu Zagranicznego we Lwowie, subskrybowało **1 akcję** Banku Polskiego w P. K. K. P. Oddział we Lwowie i wzywa pozostałe „BRATNIE POMOCE" innych uczelni na terenie Rzeczypospolitej Polskiej do dalszej subskrypcji.

P. Inż. Zbigniew WLASICS na zaproszenie p. red. KONARSKIEGO subskrybuje w Pol. B. Przem. we Lwowie **5 akcji** i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Fryderyka ROSNERA, ul. Kleparowska 2. i p. Andrzeja RUTOWSKIEGO, ul. Mickiewicza 10.

Firma „POLSKÓR" na zaproszenie Firmy „GARBARNIA NOWOŚĆ", Zamarstynów, subskrybuje w pow. Banku Kred. **3 akcje** i zaprasza ze swej strony do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów pp. Salomona WINTERA i Józefa SCHLEIFERA, handlarzy skór, ul. Żółkiewska.

P. Dyr. H. GERMAIN na zaproszenie p. Dra Rudolfa OSTERMANNA subskrybuje **2 akcje** i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów pp. Pułk. Marjana KRAJEWSKIEGO. Rudolfa GRIPPA i Stefana NARZYMSKIEGO.

P. Dr. Artur KINTZI, Kamionka wołoska, na zaproszenie p. LEITNERA subskrybuje dalsze **5 akcji** Banku Polskiego i zaprasza ze swej strony p. Jakóba LANDAUA, przemysłowca drzewn., Lwów, Sykstuska 31. i p. Chaima WEISSBLUTTA przem. drzewn. w Rawie Ruskiej.

P. Kazimierz MOSZCZEŃSKI, dyr. Tow. „Gafota" na zaproszenie p. LEITNERA subskrybuje **1 akcję** w Pol. Banku Przem. i zaprasza ze swej strony p. Edwina HAUSWALDA, Szymonowicza 20. i p. Bolesława SIARCZYŃSKIEGO, kierownika fabryki obuwia „Gafota".

Firma Bcia WAHL, ul. Brajerowska 12 na zaproszenie p. dr. L. Mildwurma subskrybuje w Banku dysk. **5 akcji** i zaprasza ze swej strony do dalszej subskr. i jednania subskr. p. Jakóba BECKA, ul. Słowackiego i p. Pinkasa WEINFELDA, ul. Kołłątaja 6.

P. dr. TABISZ, dyr. państw. Zakł. przem. naft. na zaproszenie p. STARECKIEGO subskrybuje w Banku kraj. **2 akcje** i zaprasza ze swej strony do dalszej subskrypcji i jednania subskr. p. Kazimierza GOLJANA, prokurenta państw. Zakł. naftowych we Lwowie, p. dyr. inż. Stanisława RACHWAŁA w Modryczu. dr. Henryka GRÜNHAUTA, adwokata w Drohobyczu i p. Imre PINITZTRA, przem. naft. w Borysławiu.

Po za ramami akcji, zainicjowanej przez Związek młynarzy, na wezwanie „Gazety Porannej" subskrybuje firma „Młyny parowe i Zakłady przem. Józef TOHM I SYN" we Lwowie, ul. Janowska **5 akcji** B. P. w Banku komerc. we Lwowie.

Lista dotychczasowych subskrybentów.

110)	Dyr. Marek Biller	3 akcje
111)	P. Matwijowski	1 akcja
112)	P. J. Seinfeld	2 akcje
113)	p. H. Roth	1 akcja
114)	Tow. „Bratnia Pomoc" Stud.	1 akcja
115)	Inż. Zbig. Wlasics	5 akcji
116)	Firma „Polskór"	3 akcje
117)	Dyr. W. Germain	2 akcje
118)	Dr. Artur Kintzi	5 akcji
119)	Dyr. K. Moszczeński	1 akcja
120)	Firma Bcia Wahl	5 akcji
121)	Dr. Fabisz	2 akcje
122)	Firma Józef Thom i Syn	5 akcji
	Poprzednio	434 akcji
	Razem	470 akcji

czyli 84.600.000.000 Mkp.

Subskrybujcie akcje na Bank polski.

Z DNIA

Sonet Amsterdamski.

Siedzi w niejakim Amsterdamie
Ta wszechświatowa finansjera,
Co tak potężny wpływ wywiera,
Że państwa i waluty łamie.

Kogo dosięgnie raz jej ramię.
Ten wnet się dławi i umiera,
Pieniądz przemienia mu się w zera,
Bo tak chce klika w Amsterdamie.

Anglik i Niemiec jej przewodzi
I mnóstwo tych z „neutralnej paki".
Polsce dość dała się we znaki.

A teraz znowu Francji szkodzi.
Cholero! Kiedyż twoje ramię
Wydusi bande w Amsterdamie?!

Nemo.

Stracił tron, zostały mu 4 żony.

(az.) Zdetronizowany Kalif Abdul Medżid przybył w towarzystwie swoich synów, córek i czterech żon, nie licząc dużego orszaku służebnego do Territet, eleganckie miejscowości klimatycznej w Szwajcarji. Kalif zamieszkał w 18 pokojach w wspaniałym Grand Hotelu, wzbudzając u gości hotelowych duże zaciekawienie. Pozwolenie przyjazdu do Szwajcarji uzyskała rodzina Kalifa u kołonii szwajcarskiej w Konstantynopolu, gdzie niema konsulatu szwajcarskiego.

Policja kantonu została uwiadomiona na krótko przed przybyciem, nie czyniła też tymcz. żadnych trudności, odniósłszy się w tej sprawie do departamentu sprawiedliwości. Powszechnie sądzą, że władze kantonu nie będą czynić pobytowi kalifa żadnych trudności.

Mieszkańcy Gródeckiego żądają tramwaju do rogatki gródeckiej.

Lwów, 12 marca.

Otrzymujemy odpis petycji wniesionej przez liczne grono właścicieli realn. przedmieście gródeckiego i Now. Świata, dotyczącej budowy przedłużenia linji **miejskiej kolei elektrycznej od tzw. Kopytkowego do rogatki gródeckiej.** Linja ta wynosiłaby tylko 730 m. długości, a że górna część tego przedmieścia jest jedną z najwięcej fabrycznych (rafinerja Sprechera, fabryka chleba Merkur, Czerniowiecki dworzec towarowy itd.) daje przeto najzupełniejszą gwarancję frekwencji. To przedłużenie ze względu na opodal leżącą Bogdanówkę, Lewandówkę, Biłohorszcze, Kastelówkę, które to miejscowości są jak małe miasteczko, daje przeto najzupeł. gwarancję wielkiej łożonych kosztów tembardziej, że konfiguracja terenu jest całkiem pozioma — bez jakichkolwiek wzniesień i niwelacji nie potrzebuje. Przedmieście jest nie tylko najgęściej zaludnione, ale także od wszystkich innych najzamożniejsze.

Mieszkańcy owi są skłonni ponieść dla tego celu pewne świadczenia — rozumiejąc doskonale swoje korzyści — jak i korzyści gminy miasta Lwowa, z przedłużenia linji tramwajowej do fabryki Merkury, ufać należy, że żądanie ich zostanie urzeczywistnione.

KALIFAT W REKU ZGROM. NARODOWEGO.

Angora. (Tel. O. P.) Kemal pasza zawiadomił przedstawicieli muzułmanów w Indjach, że **zgromadzenie narodowe tureckie piastować będzie odtąd godność Kalifatu.**

Generał wyzywa 10 arystokratów.

Budapeszt, 11. marca.

(az.) W Budapeszcie zdarzył się wypadek w historji spraw honorowych niecodzienny. Oto 10 członków **kasyna narodowego** wniosło petycję na ręce przewodniczącego Kasyna, w której domagają się **wykluczenia gen. barona Karola Thana** z listy członków. Gen. Than mianowicie własnowolnie zabronił oficerom obcowania z niejakim Wilhelmem Raczem, ponoś skompromitowanym w aferze pojedynkowej bar. Pronarya, głośnego „białego terrorysty" i organizatora towarzystwa „budzących się Węgrów". W odpowiedzi na wniosek ten, generał Than **wyzwał wszystkich 10 panów na pojedynek.**

Minister sprawiedliwości niszczy akta rządowe.

Lipsk, 11. marca.

(az.) W najbliższym tygodniu rozpocznie się przed lipskim trybunałem rozprawa przeciw saskiemu prezydentowi ministrów dr. **Zeignerowi.** Akt oskarżenia zarzuca mu **uprawianie na wielką skalę paska i nieczystych interesów.** M. in. wmieszany jest w aferę mączną, w której posunął się tak daleko, że akta sądowe przeciwko jednemu ze swoich wspólników niejakiemu **Möbinsowi** zniszczył, a uczynił to w czasie, kiedy był jeszcze prokuratorem. Przestępstwa popełniane przez Dr. Zeignera **rozpoczęły się dopiero na wielką skalę, kiedy został ministrem sprawiedliwości.** Do powyższych afer dołączają się inne skandale i skandaliki, które rzucają prawdziwe światło na stosunki panujące w Państwie Bojaźni Bożej.

P. KOWALIKOWSKI WOJEWODĄ KRAKOWSKIM.

Warszawa. (Tel. G. P.) Pan prezydent Rzeczpospolitej postanowieniem z dnia 8. marca 1924 r. mianował **p. Władysława Kowalikowskiego, dotychczasowego naczelnika wydziału w urzędzie wojewódzkim w Krakowie wojewodą krakowskim.**

Terroryści podłożyli bomby w lwowskiej Dyrekcji Policji!

Wybuch na szczęście nie wyrządził większych szkód.

Jest to bezwątpienia akt zemsty żywiołów przewrotowych.

Lwów, 11. marca.

Miarą rozzuchwalenia żywiołów przewrotowych, które

starają się terrorem i prowokacją wywołać zamieszanie wśród społeczeństwa i paraliżować normalne funkcjonowanie władz państwowych,

jest **nowy zamach,** dokonany dziś rano w lwowskiej Dyrekcji policji, który tylko **dzięki szczęśliwemu przypadkowi nie przybrał rozmiarów katastrofy.**

Dziś rano około godz. 10-tej dała się słyszeć w budynku Dyrekcji pol.

silna detonacja,

a równocześnie rozległ się brzęk tłuczonych szyb. Huk i wstrząśnienie było wprost ogłuszające i natychmiast stało się jasnem że **gdzieś w budynku nastąpił wybuch bomby.**

I rzeczywiście stwierdzono, że wybuch ten miał miejsce **w ubikacji ustępowej, położonej w parterze pod biurami politycznego Oddziału,** mieszczącemi się na I. piętrze.

Miejsce ustępowe zostało **zupełnie zdemolowane,** rura wodociągowa zniszczona, drzwi pierwsze zupełnie roztrzaskane, drugie wydarte i odrzucone na 15 kroków na podwórze, — zaś w sąsiedztwie bezpośredniem, w parterze, jakoteż **w biurach I. piętra mnóstwo szyb powypadało i zostało roztrzaskanych.**

Po zawezwaniu ekspertów wojskowych przystąpiono do przeszukania ubikacji, w której nastąpił wybuch. Znaleziono w niej na podłodze za muszlą **trzy bomby** i wielką ilość lontów. **Jedna z tych bomb miała rozerwaną łuskę, dwie inne były potrzaskane, ale nieeksplodowały,** — prawdopodobnie wskutek zwietrzałego materjału wybuchowego.

Komisja wojskowa stwierdziła, że bomby te o wadze 6 funtów są pochodzenia rosyjskiego i nigdy nie były przez wojsko polskie używane.

Prócz komisji wojskowej, zjawili się natychmiast na miejscu kom. okręgowy insp. Wiczyński, kom. P. P. Lwów—Miasto, insp. Łukomski, zast. okr. kom. podinsp. Nowodworski i kierownik Ekspozytury śledczej nadkom. Kozakiewicz.

Tej tylko okoliczności zawdzięczać należy, że siła wybuchu nie była zbyt wielka, gdyby bowiem **wszystkie trzy bomby były wybuchły,** to **cały budynek Dyrekcji** mógł być zupełnie zdemolowany, zaś bez żadnej wątpliwości **polityczny Oddział informacyjny byłby uległ zupełnemu zniszczeniu,** grzebiąc w swych gruzach cały personal obecny w biurze, jako że eksplozja nastąpiła w godzinach urzędowych.

Godzina, jaką zamachowcy wybrali dla spełnienia swej zbrodni, jakoteż

umieszczenie bomby właśnie pod oddziałem politycznym,

wskazują jasno na zamiary zbrodniarzy, a także wśród jakich żywiołów szukać należy sprawców. Bezwątpienia jest to **nowe ogniwo w łańcuchu aktów sabotażu i roboty przewrotowej komunistycznych sfer ukraińskich,** które mają uniemożliwić zgodne współżycie z Rusinami.

Że jednak **zamach nie miał tylko charakteru demonstracyjnego, ale miał być aktem zemsty** w odpowiedzi na ostatnie masowe aresztowania, które nastąpiły wskutek wykrycia antypaństwowej roboty tych kół, dowodzi fakt, że **podłożono aż trzy bomby, których**

wybuch byłby sprowadził na pewne katastrofę wielkich rozmiarów.

Te wnioski narzucają się nieodparcie wobec nagiego faktu. Dalsze śledztwo w tej sprawie rozjaśni niewątpliwie ponure arkana tej zbrodni, zwłaszcza, że dochodzenia prowadzi znany ze swej sprężystości nadkomisarz ekspozytury policji **Kozakiewicz,** który już w pierwszej chwili zdołał zebrać poważne poszlaki, trzymane naturalnie ze względu na dalszy tok śledztwa, w ścisłej tajemnicy.

6

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłum. J. Stycz.

(Ciąg dalszy).

Lekarz rozejrzał się. Pokój, w którym się znajdował, był dostatnio urządzony, na środku stało łóżko, osłonięte szczelnie zielonym baldachimem.

— Tu leży chory — wskazał baron.

— Czy to jest pokój pańskiego ogrodnika? — zapytał zdumiony lekarz.

— Nie, to jest moja sypialnia. Kazałem go tutaj przenieść natychmiast po wypadku.

Baron rozsunął portjery baldachimu i lekarz ujrzał chorego.

Dr. Kircheisen później niejednokrotnie irytował się na siebie, że wówczas, na widok ogrodnika, odskoczył gwałtownie przerażony. Ale nie jest to drobnostką, gdy się spodziewa zobaczyć dobroduszną twarz dolno-austrjackiego chłopa, dużego, jasnowłosego ogrodnika z Melk lub Wiener Neustadt, a tu, miast tego, spoczywa na pościeli żółta maska — twarz jakiejś egzotycznej rasy, o głęboko osadzonych oczach, z wilgotnymi, sklejonymi na czole kosmykami czarnych włosów i o dużej, niemal metrowej długości, czarnej brodzie.

— Ulam Singh jest Hindusem — objaśniał baron, który spostrzegł pomieszanie lekarza. — Przywiozłem go z ostatniej mej podróży na Wschód, z Agry.

— Ale dlaczego, na Boga, zatkał mu pan usta? — pytał lekarz, wskazując chustkę, opasującą wargi ogrodnika.

Baron uśmiechnął się.

— Nie uczyniłem tego. Ulam Singh zawsze nosi ten gałgan z przyczyn religijnych, gdyż Ulam Singh jest sadhu, coś w rodzaju hinduskiego świętego, a jego wiara zakazuje mu zabijać nawet najmniejsze zwierzęta. Ponieważ podczas oddychania mogłoby się dostać do krtani jakieś mikroskopijnie małe zwierzątko, nosi stale chustkę na ustach.

Lekarz tymczasem przysunął sobie krzesło do łóżka i odkrył kołdrę. Potem wziął lampę elektryczną z biurka i dał ją baronowi do ręki.

— Nieco wyżej — powiedział — jeżeli pan tak łaskaw.

Światło tańczyło niespokojnie w drżących rękach starego pana. Lekarz podsunął rękę pod plecy chorego i podniósł go ostrożnie do góry. Potem wziął go za puls i słuchał tętna serca. Dotykał się stawów rąk i nóg, zbadał wargi i język, na których stwierdził pojawienie się małych, krwawiących pryszczyków. Potem podniósł wzrok. Padł on na przeciwległą ścianę, na znajdujący się na niej wielki dywan perski, na którym wisiała egzotyczna broń, ułożona w ornament w kształcie gwiazdy. Wisiały tam szable Kabylów, sztylety kaukaskie, perskie handżary i noże malajskie, krzywe i wyzębione, niektóre w złoconych pochwach, wysadzanych drogiemi kamieniami, inne znowu o rękojeści z kości słoniowej lub emaljowanej. W środku gwiazdy umieszczona była wiązanka strzał.

— Czy pan sam zbierał tę broń? Czy wydaje się panu możliwe, żeby jeden z tych niebezpiecznych okazów był zatruty? — zapytał lekarz.

— To jest zupełnie wykluczone. Dotychczas nic podobnego nie mogłem zauważyć.

— Czy Ulam Singh miał coś z tą bronią do czynienia? Czy czyszczenie i utrzymanie broni w porządku należało do jego obowiązków?

— Nie, panie doktorze. Ulam Singh nie dotknąłby się nigdy broni. To mu zakazuje jego religja. Nigdy zresztą nie wchodził do tego pokoju.

— Stoję więc wobec zagadki. Niech pan słucha, panie baronie. Mogłem stwierdzić następujące objawy: krwawiące pryszczyki, symptomaty paraliżu w rękach, nogach i naczyniach oddechowych, sine zabarwienie warg i języka, a wreszcie, co jest szczególnie charakterystyczne, brak puchlizny. Wszystkie te objawy wskazują z całą pewnością na truciznę pewnego gatunku węży. Ale dotąd nie zdołano przewieźć do Europy tego gatunku w stanie żywym.

— Jak się nazywa ten wąż? — zapytał baron cicho, jakby myślami pochłonięty.

Lekarz otworzył swoją torbę podręczną. Wyjął z małej, czarnej kasetki miniaturową strzykawkę i nasadził nową igłę. Potem ujął ramię chorego, wbił igłę w ciało i wsunął zwolna tłok do strzykawki.

— „Tik Paluga" nazywa się ten wąż — odpowiedział po dokonaniu injekcji.

(C. d. n.).

Nowiny z Przemyśla.

JAK SIĘ U NAS ZWALCZA DROŻYZNĘ.

Przemyśl, w marcu.

Od dłuższego czasu podjęły władze w całem Państwie energiczną walkę z drożyzną. Obecnie, kiedy marka polska już się ustabilizowała, walka z drożyzną jest łatwiejsza. Ale w Przemyślu panują w tej dziedzinie osobliwe stosunki, albowiem przez cały okres wojny, a także w okresie powojennym nikt sprawy walki z drożyzną nie traktował poważnie. Toteż orgje drożyźniane trwają nadal, mimo, że raz w tygodniu zbiera się t. zw. komisja cennikowa w tut. starostwie, która nawiasem mówiąc jest tylko „operetką“, gdyż większość kupców broni się przed zniżką cen, a ze strony tut. starostwa istnieją wprawdzie usiłowania w kierunku zniżki cen artykułów spożywczych, lecz mimo wszystko widzimy brak silnej ręki, któraby zmusiła pp. kupców, piekarzy, rzeźników itd. do zniżenia cen. Tu należałoby zastosować metodę bezwzględną, tj. **ustalić urzędową taryfę** i zmusić sprzedawców do ogłaszania tejże, a w razie **przekroczenia taryfy karać winnych. Apelujemy do województwa**, by wydało starostwu przemyskiemu wyczerpujące **instrukcje w sprawie walki z drożyzną.** U czynników miejscowych bowiem istnieje **dobra wola**, ale natomiast brak fachowej siły, któraby z należytem zrozumieniem i właściwą energją podjęła walkę z lichwą żywnościową. Ludność miejska, dość długo znosiła cierpliwie wybryki spekulantów żywnościowych i w obecnych ciężkich czasach ma prawo żądać ochrony od czynników powołanych.

Łowią ryby w mętnej wodzie. Z powodu nowych ustaw podatkowych, zmierzających do sanacji skarbu, mamy na gruncie lokalnym do zanotowania kilka faktów charakterystycznych. Pewne sfery, a w szczególności znaczny odłam kupiectwa (tylko pewna część, a nie ogół), nie może pogodzić się z faktem, że w obecnym okresie nie można więcej ociągać się i zwlekać z płaceniem podatków. Toteż narzucają się owym sferom rozmaici „doradcy prawni“, którzy pod płaszczykiem porady prawnej, chcieliby łowić ryby w mętnej wodzie i korzystać z nieświadomości znacznej części płatników podatkowych. Zaznaczyć należy, że w sferach miejscowej palestry mówi się wiele o pewnych jednostkach, które w powyższej sprawie nie liczą się wcale z godnością stanu adwokackiego. Jak słychać, ma się tą sprawą zająć tut. Izba adwokatów, która już niejednokrotnie w podobnych sprawach zajęła odpowiednie stanowisko.

Poruszamy tę sprawę z powodu, iż jest ona przedmiotem dyskusji w kołach miejscowej palestry.

JAK POWSTAŁY ROZRUCHY W IRLANDJI?

Londyn, (Tel. G. P.) Według informacji z Dublina rozruchy wojskowe w Irlandji **spowodowane zostały zwolnieniem ze służby 900 oficerów. Większość** z pośród nich po uwolnieniu opuściła koszary zabierając ze sobą zapasy karabinów i amunicji, poczem udała się do pobliskich lasów, **gdzie myśli** się bronić.

Jakie święta będą wolne od pracy?

Warszawa, 11 marca.

Rada Ministrów w dniu 10-tego bież. m. uchwaliła projekt ustawy w sprawie **zabezpieczenia odpoczynku pracownikom najemnym w niedzielę, oraz następujących dniach świątecznych: Nowy Rok, Trzech Króli, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, Piotra i Pawła. Trzeciego maja. Wniebowzięcie N. Panny Marji, Wszystkich Świętych, Niepokalanie Poczęcie i pierwszy dzień Bożego Narodzenia.** Święta Trzech Króli, Wniebowzięcie P. Marji, Św. Piotra i Pawła, oraz Niepokalanie Poczęcie N. P. Marji mogą być zastąpione w Zakładach pracy, których pracownicy należą w większości do wyznania **nie rzymskokatolickiego** przez niemniejszą liczbę dni świątecznych uznanych przez większość pracowników za obowiązujące.

Pożar zakładów „Pocisk“ w Warszawie.

Warszawa. (Tel. G. P.) Dziś przedpołudniem **wybuchł tu pożar w Zakładach amunicyjnych firmy „Pocisk“ na Pradze**, w jednym z budynków, mieszczących kotłownie. Pożar zlokalizowany został przez przybyłe na miejsce pogotowie pożarne. Wieść o pożarze rozeszła się lotem błyskawicy po mieście. Opowiadano sobie o **rzekomo grożącym wybuchu**, który był jednak niemożliwy ze względu na to, że pociski nakładane są materjałem wybuchowym w Rembertowie. **Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie.**

Majaczenia o roku 1813.

NIECH POLSKA PAMIĘTA, ŻE PRUSY WSCHODNIE, GDZIE SIĘ LEGNIE MYŚL PRUSKIEGO ODWETU, OTOCZONE SĄ ZEWSZĄD ZIEMIAMI POLSKIEMI.

Królewiec. (Tel. G. P.) Znany przywódca ruchu monarchistycznego dr. Stadter wygłosił na specjalnej naradzie przedstawicieli nacjonalistycznych i monarchistycznych znamienną mowę, w której wykazywał, że **Prusy Wschodnie ze wszystkich innych prowincji niemieckich nadają się najbardziej do zainicjowania wielkiej akcji oswobodzenia, która po procesie przeciw Ludendorffowi musi ogarnąć całe Niemcy.** Mowca zalecał **już obecnie rozpocząć** w tym celu **przygotowań.** Trzeba — zdaniem jego — przedewszystkiem **znieść „kurytarz polski“ i połączyć Gdańsk z Prusami.** Mówca radził między innymi, aby wobec braku zainteresowania się sprawą Prus Wschodnich za strony Berlina **stworzono w Prusiech Wschodnich osobne rządy. Królewiec stać się winien środowiskiem** polityki wschodniej i **kolebką mającej się rozpocząć akcji oswobodzenia Niemiec.**

Stanisławów pierwszy subskrybował.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w marcu 1924.

(st.) Sprawa Banku Polskiego leży dziś wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej poważnie na sercu, nic więc dziwnego, że akcja postępuje oraz dalej. I w Stanisławowie **społeczeństwo kresowe** nie zasypia swych obowiązków, zaś Zarząd Miasta, świecąc dobrym przykładem, na pierwszy odzew **subskrybował 50 sztuk akcji Banku Polskiego.** Jak się okazało później Stanisławów **był pierwszem z miast i gmin, który pośpieszył z subskrypcją**, co uznał Prezes Komitetu organizacyjnego Banku Polskiego sen. Karpiński, polecając **wyrazić Zarządowi Miasta podziękowanie** za przykład obowiązkowości i zrozumienia potrzeb Państwa.

Gdy chodzi o **propagandę** akcji Banku Polskiego w Stanisławowie, to odbyło się w tym celu **zgromadzenie specjalnego Komitetu**, którego przewodniczącym wybrano Dr. Drzewickiego, dyrektora Polskiego Banku Krajowego. Po szerokiej dyskusji, w której brali udział: Dr. Burger, Dyr. Jurkiewicz, Prezes Chowaniec, pp. Halter, Jasielski, Prezes Graner, insp. Furmankiewicz i inni, a która wykazała, że dotychczasowy stan subskrypcji w Stanisławowie w **największym procencie wykazuje klasę urzędniczą**, w mniejszym przemysłowców, a zupełny brak ziemian, uchwalono w celach propagandy utworzyć grupy dla poszczególnych zawodów przydzielając im imiennie odnośnych członków. W końcu komitet uchwalił kooptować pp. posła Zagajewskiego, Chaima Eisiga Griffla, Tadeusza Burzyńskiego i Dr. Karola Halperna. Praca rozpoczęta ma się potoczyć w szybkiem tempie, tembardziej, iż od terminu zamknięcia zapisów na akcje Banku Polskiego dzieli nas tylko kilka tygodni.

Tragiczny wypadek na moście kolejowym.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 5. marca.

(X.) We środę 5. marca rozegrała się na moście kolejowym w Przemyślu następująca scena.

O godz. 12.30 w południe wracał ze szpitala powszechnego w kierunku miasta 26-letni

Bodnar Michał,

który chciał przejść przez most kolejowy. Pełniący wówczas służbę na moście **szeregowiec 6 pułku saperów**

Markus Adler,

niechciał zezwolić Bodnarowi na przejście przez most. Gdy Bodnar nalegał na szeregowca i chciał koniecznie przejść przez most, szer. Adler począł się z nim szamotać. W tej chwili nadjechał pociąg pośpieszny nr. 409 z Krakowa i **Bodnar dostał się pod koła pociągu, ponosząc śmierć na miejscu**, zaś szer. Adler ma złamaną rękę i lekkie rany. Na miejscu zjawiła się komisja sądowo-lekarska.

Kronika stanisławowska.

Połączenia kolejowe z Rumunją. Komunikacja kolejowa między Polską a Rumunją odbywa się ciągle tylko na głównej linji Kołomyja—Śniatyn—Grigore Ghica—Voda mimo, że konwencja zawarta między oboma państwami w r. 1921 przewiduje podjęcie komunikacji na linjach bocznych a głównie Czortków—Zaleszczyki—Stefanesti. Dzieje się to wskutek nieodbudowania do tej pory mostu na Dniestrze pod Zaleszczykami, w czem rząd rumuński ma też partycypować i powoduje znaczne przeciążenie linji głównej co wpływa nader ujemnie, zwłaszcza na ruch towarowy. Obecnie, jak się dowiadujemy wszczęto rokowania z zarządem kolej. rumuńskim w sprawie wykonania zawartej umowy i uzyskania zgody na podjęcie odbudowy mostu pod Zaleszczykami.

Nowy podatek. Wprowadzony jeszcze w r. 1922 przez Zarząd miasta podatek miejski od środków przewozowych na podstawie statutu zatwierdzonego przez M. S. W. pobrany będzie również i w roku bieżącym w stawkach podwyższonych odpowiednio do spadku marki, i tak: od karety, powozu luksusowego i wozu meblowego 50 miljonów, od platformy i omnibusu osobowego 30 milj. od wozu, dorożki i innych pojazdów w zaprzęgu konnym 20 milj. Od samochodu osobowego lub motocyklu od każdego konia parowego 3 milj. Mkp, od roweru 1,500.000 Mkp. od każdego konia dla własnego użytku 10 milj. od konia roboczego 5 milj. — Posiadacze środków przewozowych winni do końca lutego br. wnieść do kasy miejskiej przypadającą na nich należytość.

Subwencja dla teatru. Zarząd miasta wyasygnował Teatrowi im. hr. Al. Fredry od 15. grudnia 1923 do 31 stycznia br. subwencję w kwocie 98,535.000 Mkp. Dowiadujemy się również, że podczas uchwalania budżetu na rok 1924. Zarząd miasta przewidując wydatki na cele dobroczynności publicznej, ustalił również i subwencję dla teatru im. Fredry.

Pożar w Bitkowie. Dnia 24 lutego wybuchł pożar w kopalni „Olej skalny“ w Bitkowie w budynku mieszczącym w sobie dynamo. W jednej chwili budynek cały stanął w płomieniach, a od niego zajęła się wnet sąsiednia kuźnia i kotłownia. Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej ogień po kilku godzinach zlokalizowano, dynamo jednak i urządzenie kuźni i kotłowni doznały poważnych uszkodzeń. Przyczyną pożaru było zajęcie się drewnianych ścian szopy od znajdującego się wewnątrz piecyka żelaznego.

Gdy się wódkę sprzedaje w niedzielę...

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, w marcu 1924.

(st.) Właściciel szynku na Wincentówce obok Kołomyi Asriel **Krauthammer** zapomniał o rozporządzeniu, które wzbrania sprzedaży alkoholu w niedzielę i mając interes własny na względzie, sprzedawał wódkę tak długo, aż **kapral 49 p. p. Tumidajski spił się do nieprzytomności, tłukąc szkło i rozbijając lady.** Na krzyk gospodarza zbiegli się sąsiedzi, by uspokoić awanturnika, lecz Tumidajski **dobył bagnetu i przebił nim na wylot obecną tam niejaką Wróblewską, zaś dwu mężczyzn poważnie poranił.** Nieszczęśliwe ofiary pijaństwa odwieziono do szpitala, zaś patrol wojskowa, którą wezwano na miejsce, zaopiekowała się bezprzytomnym synem Marsa. Oto są **konsekwencje sprzedaży alkoholu w niedzielę**, które łakomy Krauthammer musi ponosić. Spotkała go zasłużona kara, zaś drugą porcję powinien jeszcze otrzymać od Starostwa, co niewątpliwie stanie się, choćby tylko dla odstraszającego przykładu.



Z dnia 11 marca.

Giełda lwowska.

Lwów 11. marca.

Na przedgiełdzie dużo towaru przy słabszym kursie [illegible]

...nu. Kursa niejednolite. Gazy, Jaworzno spadły w cenie. Za Olkusz bez prawa pob. płacono 2 milj. 100 tys. Len utrzymany. Kupiono kilka sztuk Przeworska po kursie cokolwiek droższym od wczorajszego. Schön bez tranakcji. Liczne transakcje w Azotach od 2350—2,400 tys., przy dostatecznej podaży. Kursa akcji kotowanych nieustalone przy licznych transakcjach. Z akcji bankowych zwyżkował Bank Hipoteczny po wyżej 3 miljonów. Pożatem obroty w akcjach B. Przemysł. Małop. i Zjem. Kredyt. Ska wydawn. w dalszym ciągu zwyżkował. Arbitrażowe papiery utrzymane. Tendencja nadal niejednolita. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary: 32250, 23500, 32000 (30500); Chodorów: 23500, 23750, 23650, 23600, 24000,, 23400; Chybie: 50750, 50000, 50500, 51000, drobne: 54000, 53500; drobne 53750, 53000; Cegieski: 2650, 2725, 2700; Gafota: 1350; Górka 72000; Tohan 1650; Hipoteczny: 3050, 3125, 3100, 3110, 3075; Małopolski 2850, 2825; Przemysłowy: 2290, 2300: Rolniczy 1275; Z. B. K. 850, 860, 750, 800, 750, 740, 700, 725, 850, 875, 750; Ćmielów: 3800; Karpalit: 4000; Lokomotywy: 2800, 2775, 2750; Niemojowski 2625, 2650, 2700, 2675; Nitrat: 1225, 1250; Oikos: 18500, 18750, 18600, 18700; Parowozy: 1850, 1825, 1860, 1875; Pezet: 825; Pocisk: 5900, 6000; Nafta: 2300, 2350; P. T. B. 500, 550, 525; Rakszawa: 15800; Siersza: el. 1300; Siersza g. 27, 26500, 26750, 26800, 27000; Sp. Wydawnicza 2000, 2500, 2700; Tehate: 11000; Tespy: 28500, 28000, 28250, 28100; Zieleniewski: 51250, 51500, 51000.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 4200, Azot 2400, 2350, 2375, Bk Ziemian setki 190, Brugger 4700, 4650, Czechowice 850, Columbia 350, Czem. Huta 950, Elektrownia nad Sanem 825, 800, Foresta 3000, 2975, Gazy 90000, 91000, 90500, 89750, 89500, 90000, Gazy zachodnie 32250, 32000, 32250, Gazolina 4850, 4800, 4750, 4775, 4800, Gazociągi 825, Jaworzno 112000, 112250, 112500, 112750, drobne 122000, 122500, 123000, setka 107000, Len 5275 (z przedp. 5800, 5900) Lesienice 9750, Machnicki 550, 5500, Nobel 7500, Olkusz ex 2100, Przeworsk okaziciel 104000 imienny 805000, 807500, Radziwiłł 7500, Star 3250, 3400, Szkło w Krośnie 8000, 7800, n 7000, Terpentyna 1000, Węglówki 138.5, 138.25, 138.4, 138.1/5.

Giełda zbożowa.

Lwów, 11. marca.

Transakcje w życie. Ogólny obrót około 100 ton, pozatem zastój. Poszukiwana pszenica wyborowej jakości. Ceny nieco wyższe w związku z podrożeniem dolara. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 35500000—37500000, żyto małopolskie 68/69 ex 1923 23000000—23500000, jęczmień małopolski browarniany 22000000—23000000, jęczmień małopolski przem. 19000000—19500000, owies małopolski 44/45 ex 1922 21500000—22500000.

Giełda warszawska.

Warszawa 11. marca.

Dolary 9,350 — 9,300 — 9,350 — 9,250, franki złote 1799, franki franc. 338 — 336.500.

Czeki: Belgia 298.750 — 295 — 297 — 293, Holandja 3,450 — 3,440, Londyn 39,935 — 39,950 — 39,700 — 39,900 39,500, Nowy Jork jak gotówka. Paryż 342.500 — 336 — 338 — 334, Praga 270 264. Szwajcarja 1,610 — 1,600 — 1,608 1,592, Włochy 387.500 — 385. Bony zł. 1.350 — 1,400. 8% pożyczka 15 m. — 15,050. Miljonówka 950 — 750. Dolarowa pożyczka 5,500.

AKCJE.

Bk dyskont. 36,250; Bk handlowy 35,250; Bk dla handlu i przem. 6½ milj.; Bk kred. warsz. 1,900; Bk przem. warsz. 4 milj.; Bk polsko handl. 9 milj.; Bk przemysł. Lwów 2,350; Bk. wiedeński pryw. 475; Bk zachodni 12½; Bk Zjedn. niem. pol. warsz. 5,800; Bk. Związ. Sp. zarob. gosp. 24½; Bk Związku ziem. 775; Cerata 960; Eksp. soli potas. 300; Kijowski i Scholze 2,050; Puls 1,875; Spies i syn 4,500; Strem 81 milj.; Wildt 950; Cukrownie: Chodorów 25½ milj., Czersk 2,650, Częstowice 13½ milj., Gosławice 6 milj., Michałów 3,100; Ostrowice 6,400; Grodzisk 4,150; Warsz. Tow. fabr. cukru 20 milj.; Frlej 4 milj.; Łazy 825; Drzewny przem. i hand. 1,700; Warsz. Tow. kop. węgla 26—29 m.; Cegielski 2,950; Fitzner i Gampner 36½ m.; Polska Nafta 2,200; Spirytus 11,750—10 m.—12½ m.; Tkanina 325; Zjedn. maszyn. 1,500; Lilpop, Rau 3,675; Modrzejowski zakł. 53—62; Norblin 3,450; Ortwein i Karasiński 2,350; Ostr. zakł. 50½ m.: Parowozy 2,150; Pocisk 6,700; Rohn i Zieliński 2,625; Rudzki i Ska 8,900; Starachow. 17½ m.; Unia 26½ m.; Suchedniów 8 m.; Ursus 5,800; Zieleniewski 53 m.; Zawiercie 250 m.; Żyrardów 1,540 milj., 1,600 milj.; Belpol 300; Borkowski 6,050; Jabłkowscy 955; Polbal 650; Skup skór 325; Syndykat roln. 10 m.; Żegluga 925; Ćmielów 3,950; Elektryczność 9 m.; Pol. Tow. elektr. 850; Haberbusch 28½ m.; Kabel 4 m.; Papier, Klucze 6.200; Korek 425; Hobel 7 m.; Siła i światło 2,950; H. T. 10½ m.; Konopie 3,200; Broyn Bovery 450; Majewski 30 m.

Obroty pozagiełdowe

Lwów dnia 11 marca.

Dziś w dalszym ciągu tendencja silnie zwyżkowa, dolary od wczoraj podrożały o dalsze 100 do 120 tys. Obrót bardzo ożywiony.

Dolary amer. 9 m. 900—9 m. 925 tys.; dolary kanad. 9 m. do 9 m. 200 tys.; kor. czeskie 285 tys. do 300 tys.; Leje 470—500 tys. funty szter. 41—41½ m.

Złoto: 20 kor. 43½—44 m.; 20 frank. 41½—42 m.; 20 mark. 45½—46 m.; 10 ruble 10¼—10½ m.

Srebro: kor. austr. 780—800 tys.; 5 kor. 4—4¼ m.; flr. 2—2½ jedna ósma m.; Ruble 3¼—3½ m.; Kopiejki za rubel 1 i pięć ósme do 1 i trzy czwarte. m.

Giełdy obce.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 1. marca Holandja 214 i trzy czwarte, Nowy Jork 581, Londyn 24.76, Paryż 21.10, Medjolan 23.75, Praga 16.77 i pół, Budapeszt 0.0080, Bukareszt 3.02, Belgrad 7.15, Sofja 4.15, Wiedeń 0.0081 i siedem ósmych.



Lwów, 11 marca.

P. T. Prenumeratorów zamiejscowych prosimy o bezzwłoczne wypłacenie na czek P K. O. prenumeraty za miesiąc marzec wraz z ewentualnemi zaległościami najdalej do dnia 10. marca, a to tem pewniej, że dnia 10. marca wstrzymamy bezwarunkowo dostawę pisma wszystkim P. T. Prenumeratorom z zapłatą zalegającym.

Prezydjum Izby Rękodzielniczej 7 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Stowarz. przem. murarzy i pokrewnych zawodów, na którem żywo omawiano sprawę uruchomienia ruchu budowlanego z okazji zwołania ankiety w tej sprawie uruchomienia ruchu budowlanego z okazji zwołania ankiety w tej sprawie na dzień 15 marca br. przez Izbę handlową i przemysłową lwowską i uchwalono jednogłośnie wziąć jaknajliczniejszy udział w tej ankiecie. Równocześnie z okazji jubileuszu Prezesa p. J. Schirmera, który ma się odbyć dnia 18. marca 1924 w wielkiej sali Izby Rękodzielniczej uchwalono jednogłośnie wyrazić p. Schirmerowi uznanie za jego długoletnią pracę dla Izby, a Prezydium Izby za troskliwe zabiegi zmierzające ku uzdrowieniu stosunków panujących obecnie w rękodziele.

Widowisko, któremu trudno dać nazwisko odbędzie się staraniem Związku artystów Scen Polskich (Gniazdo Lwów) w Teatrze Wielkim dnia 22. marca b. r. Udział artystów dramatu, opery, operetki i baletu. Program pierwszorzędny. Bliższe szczegóły doniosą komunikaty.

Zarząd Klubu Sport Druk. Lw. „Grafika" poczuwa się do obowiązku złożyć podziękowanie P. T. Firmom, które przyczyniły się w urządzeniu w dniu 23 lutego br. Wieczoru Tanecznego na dochód Klubu.



Zmiany w min. spraw wojsk. Gen. Rybiński szef wydziału zakupów w min. spraw wojsk. ustąpił z zajmowanego stanowiska.

Zmiana w redakcji „Gońca Krakowskiego". Z dniem 1. marca ustąpił dotychczasowy naczelny redaktor „Gońca Krak." p. Antoni Krzywy, zaś kierownictwo pisma objął dr. Władysław Świrski.

Woźny bankowy strzela do niewiernej żony. W niedzielę wieczorem w pewnej kawiarence przy ul. Gołębiej w Krakowie rozegrała się tragedja małżeńska. Do stolika, przy którym siedział Alfred Chedzyński, funkcjonarjusz Związku Kółek Rolniczych, w towarzystwie Janiny Pyrtkowej, podszedł jej mąż Franciszek Pyrtek i strzelił do żony czterokrotnie z brauninga. Pyrtkowa padła ciężko ranna. Pyrtek oddał się w ręce władz, zaznaczając, że chciał zabić żonę, gdyż go zdradzała. Pyrtka aresztowano i osadzono „pod Telegrafem". Jest on woźnym banku „Kredyt Polski".

Bezpośrednia komunikacja Rosja—Niemcy. Pełnomocnik sowieckiego komisarjatu dla spraw komunikacyjnych udał się do Berlina celem prowadzenia rokowań w sprawie bezpośredniej komunikacji między Rosją a Niemcami.

Ofiarności publicznej polecamy gorąco młodą panienkę, utrzymującą własną ciężką pracą sześcioro drobnego rodzeństwa. Wszelkie datki na **maszynę do szycia** przyjmuje Redakcja „Gazety Porannej", ul. Chorążczyzny 31.

Rocznice, o których zapomniano...

(Po jubileuszu Smetany. — Dyrekcji teatru ad memoriam.)

Lwów, 11. marca,

Teatr lwowski zdobył się ostatnio na gest wcale efektowny: uczcił setną rocznicę urodzin twórcy opery czeskiej, uczcił ją nawet wyjątkowo uroczyście, gdyż nie tylko wystawieniem ad hoc jednej z oper Smetany, ale także specjalną Akademją w teatrze. I zasadniczo nie możnaby nic mieć przeciwko takiemu aktowi kurtuazji kulturalnej, gdyby się jednocześnie widziało po stronie obecnej dyrekcji teatru lwowskiego taką samą obowiązkowość w święceniu i upamiętnianiu własnych rocznic. A pod tym właśnie względem dzisiejsza dyrekcja ma na swem sumieniu wiele grzechów i uchybień. Przypomnę choćby tylko niektóre.

W pierwszym roku rządów p. Czarnowskiego wypadła **setna rocznica zgonu Franciszka Zabłockiego,** twórcy artystycznej komedji polskiej, autora „Fircyka w zalotach" i „Sarmatyzmu", najświetniejszego przed Fredrą komedjopisarza polskiego. Teatr lwowski przeszedł nad tą rocznicą do porządku dziennego.

W r. 1922 powinien **był** teatr lwowski uczcić odpowiednio kilka własnych, po prostu domowych rocznic. Przedewszystkiem więc fakt tak ważny, jak **50-tą rocznicę skasowania przywileju sceny niemieckiej we Lwowie,** który to przywilej przez cały wiek niemal tamował, niekiedy wprost uniemożliwiał swobodny rozwój sztuki i sceny polskiej w grodzie nadpełtwiańskim i był jednym z głównych atutów germanizacyjnych w ręku zaborczego rządu austrjackiego. Zniesienie tego przywileju w r. 1872 umożliwiło dopiero scenie polskiej normalny byt i rozwój. O takiej rocznicy nie godziło się chyba zapomnieć.

Należało także uczcić odpowiednio, przypadające również w r. 1922, takie niezaprzeczenie ważne w dziejach sceny lwowskiej daty, jak **50-tą rocznicę pierwszego przedstawienia „Konfederatów Barskich" Mickiewicza (19. kwietnia) i „Verbum nobile" Moniuszki (24. sierpnia 1872 r.)** Należało również przypomnieć, że w tym samym 1872-gim roku **zorganizowano we Lwowie stałą operę polską.**

W roku ubiegłym powinien był teatr lwowski upamiętnić **półwiekową rocznicę premiery „Marcowego kawalera" Blizińskiego (15. sierpnia 1873 r.),** tak samo jak w roku bieżącym nie powinien zapomnieć o tem, że upływa teraz pełne sto lat od pierwszych przedstawień Fredrowskich na scenie lwowskiej.

Pragnąc ułatwić obecnemu kierownictwu teatru lwowskiego **spełnienie w tym względzie obowiązku, notuję, że owemi komedjami, wystawionemi w r. 1824 we Lwowie, były: „Cudzoziemczyzna" (31. maja), „Pan Geldhab" (5. października), „Mąż i żona" i „Zrzędność i przekora" (15. grudnia).** Warto także zwrócić dyrekcji uwagę, że w październiku roku bieżącego przypada **50-ta rocznica pierwszego przedstawienia na scenie lwowskiej „Hrabiny" Moniuszki,** a w dniu 3. kwietnia minie **75 lat od zgonu Juliusza Słowackiego,** o którym teatr lwowski pod obecną dyrekcją, zdaje się, zupełnie zapomniał.

A chyba to ważniejszy obowiązek **pamiętać o własnych twórcach, niż o obcych.** Co prawda, nie dostaje się za to ładnych odznaczeń i orderów, ale ma się przynajmniej poczucie dobrze spełnionego obowiązku, a to może więcej warte, niż jakaś tam **wyżebrana blaszka lub wstążka zagraniczna.**

H. Cepnik.

Potworne bestjalstwa ukraińskich katów.

Echo inwazji 1920 r. — Krwawe pośladki przed sądem. — Jak ukraiński bydlak znęcał się nad bezbronnymi jeńcami. — Tortury wymyślne, jakichby pozazdrościli czekiści. — Sprawcy potwornych katuszy po bohatersku łżą — wypierają się.

Tarnopol, w marcu.

(I) Przed trybunałem orzekającym w Tarnopolu pod przew. radcy **Zarzyckiego** odbyła się dnia 29. lutego b. r. rozprawa, która rzuciła snop ponurego światła na fakt **jakim torturom poddawali ukraińscy propagatorowie bolszewiccy Polaków** za czasów zajęcia Tarnopola przez bolszewików **w lecie 1920 roku.**

Przed trybunałem stanęli pozostający w areszcie śledczym 1) Michał **Barański** lat 40, murarz; pozostający na wolności. 2) Dmytro **Nebesny** lat 24 zarobnik i 3) Iwan **Kołodziej** lat 33 zarobnik, wszyscy **wyznania gr. kat.,** oskarżeni o szereg zbrodni, **porozumienia z nieprzyjaciółmi,** gwałt publ., ciężkiego uszkodzenia ciała itd.

Wedle aktu oskarżenia Michał **Barański był komendantem milicji i dostarczając dla armji bolszewickiej podwód,** trapił Polaków nadmiernem żądaniem podwód i rabował im bydło.

Podejrzywając obywateli narodowości polskiej o działanie antypaństwowe ukraińskie sprowadził do szkoły realnej, gdzie mieściła się podówczas żandarmerja ukraińska, Polaków: Jana Szotta, Stefana Szotta, Stefana i Jana Mizerów, Stanisława Pihuta, Mieczysława Wojciechowskiego i Stefana Gonczewskiego i tam **zapomocą tortur usiłował wymódz na nich przyznanie się do należenia do Polskiej organizacji wojskowej** i do wydania ukrywanych rzekomo karabinów maszynowych.

Tortury odbywały się w ten sposób, że na polecenia obwinionego Barańskiego podwładni mu żandarmi **rozbierali ofiarę do bielizny, kładli na ławę,** poczem jeden z nich **siadał skazańcowi na głowę, drugi na nogi,** zaś **dwóch innych zapomocą bykowców okładało** go **razami od stóp do głów, wymierzając 50 do 100, a nawet więcej** „bukówˮ. Gdy ofiara wskutek bólu mdlała, **oblewano ją wodą,** poczem ta sama operacja powtarzała się dalej przez kilka dni z rzędu. Gdy miejsca zdrowego na plecach nie było, **bito go wówczas rozpalonem żelazem po piętach** — jak to się rzecz miała z Janem Szottem.

Wszyscy wyżej wymienieni poszkodowani odnieśli wskutek tego, wedle orzeczenia lekarskiego, **ciężkie uszkodzenia ciała, połączone** z nieudolnością do pracy powyżej 30 dni trwającą, a że tego rodzaju traktowanie było także połączone ze szczególnem ich udręczeniem to nie ulega żadnej wątpliwości.

Barański za noszenie czapki „maciejówki" na ulicy uderzył nahajem Polaka Stanisława **Pihuta** po głowie, poczem go aresztował i kazał mu dać 25 kijów. Podobnie zmaltretował **Jana Mizerę** i Bolesława **Romańskiego,** zadając im ciężkie uszkodzenia ciała.

W okrutny sposób został też skatowany przez obwinionych Michała Barańskiego i Dmytra Nebesnego **porucznik W. P., obecnie kapitan** Józef **Wojciechowski,** któremu obwinieni **wymierzyli około 150 buków.** Omdlewającego co chwila cucono w ten sposób, że albo **oblewano wodą, albo też tłuczono głową jego o ławę, na której leżał.**

Tak samo katowali oskarżeni ojca kapit. Wojciechowskiego, Mieczysława, dzierżawcę dóbr, Stefana Jana 2 im. Gonczewskiego tak, że im wskutek bicia **odlatywało ciało od kości na tylnej części ciała.**

Przy rozprawie, która przeciągnęła się przez cały dzień, przesłuchanych zostało około 20 świadków, którzy **potwierdzili oskarżenie.** Ponieważ oskarżony **Nebesny** zaprzeczał kategorycznie swojej identyczności ze sprawcą opisanych katuszy tegoż nazwiska, **rozprawa została odroczona** celem przesłuchania kilku świadków dla ostatecznego stwierdzenia tej okoliczności.

Z TEATRU

TEATR WIELKI.

Środa 12. bm.: Z powodu gen. próby „Proroka" teatr **zamknięty.**

Czwartek 13. bm.: „Prorok", opera w 5 akt. Meyerbeera (premiera).

Piątek 14. bm.: „Pocałunek",

Sobota 15. bm. (o g. 3): „Jak wam się podoba" (dla młodzieży).

Sobota 16. bm.: (o 7): „Prorok".

TEATR MAŁY.

Środa 12. bm.: „Upiory" K. Ibsena (gość. wyst. W. Siemaszkowej).

Czwartek 13. bm.: „Upiory" (z W. Siemaszkową).

Piątek 14. bm.: „Upiory" (z W. Siemaszkową).

Sobota 15. bm.: „Upiory" (z W. Siemaszkową).

TEATR NOWOŚCI.

Środa 12. bm.: „Księżniczka Olala".

Czwartek 13. bm.: „Mikado".

Piątek 14. bm.: „Katja tancerka".

Sobota 15. bm.: „Mikado".

Sport

Warszawa, 9. marca. „Warszawianka"—„Ruch" 5:1 (3:0).

Piłka nożna. Toruń, 9. marca. TKS. (Toruński klub sportowy)—Warta poznańska 2:2 (2:0).

Londyn, 9. marca. Książę Walji i ks. Jorku w towarzystwie premjera Mac Donalda udali się do Cardiffu na zawody footbalowe między Walją i Irlandją. Match zakończył się **zwycięstwem Irlandji w stosunku 13:10.**

Polscy gracze na Olimpjadę. Kapitan P. Z. P. N. p. Obrubański wyznaczył następujących graczy, jako kandydatów do drużyny olimpijskiej, których specjalnie w tym celu zaangażowany inż. Biró będzie trenował: K. S. „Cracovia": Popiel, Fryc, Gintel, Synowiec, Cikowski, Styczeń, Sperling, Kałuża, Chruściński. T. S. „Wisła" (Kraków): **Wieniawski,** Kaczor, Markiewicz, Krupa, Śliwa, Adamek, Czulak, Reyman, **Kowalski.** I. L. K. S. „Czarni" (Lwów): Müller, Gieras, **Witkowski.** L. K. S. „Pogoń" (Lwów): Olearczyk, Słonecki, Batsch, **Kuchar,** Garbień. Ł. K. S. (Łódź): Cyle, Gabryel, Hauke, Lange. Klub Turystów (Łódź): Cyle, Gabryel, Kubik, Aleksander. K. S. „Warta" (Poznań): Spojda, Szaliński, Kosicki, Przybysz. U. S. „Polonia" (Warszawa): Loth Stefan, Loth Jan, Hamburger.

Carpentier, mistrz Francji w ciężkiej wadze, wystąpi dnia 27. kwietnia br. przed wyjazdem do Ameryki przeciwko Arturowi Townley. Spotkanie odbędzie się w Wiedniu.

„KRAKUS“

Zjednoczone Fabryki Przetworów Wyskokowych i Owocowych S. A. W KRAKOWIE

podaje do wiadomości, że na podstawie postanowienia pp. ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 23. lutego 1924 O. Sp. 549 spr. 64, opublikowanego w nr. 53 „Monitora Polskiego“ z dnia 4. marca 1924 r., udzielonem zostało wyżej wymienionej Spółce akcyjnej, na zasadzie uchwały „Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 29. grudnia 1923 r., zezwolenie na powiększenie **kapitału zakładowego** naraz lub stopniowo o mkp. 152,040.000.—, czyli do **mkp.** 252,280.000.—, **drogą nowej** (VIII-mej) emisji 543.000 akcyj, opiewających na okaziciela, nominalnej wartości mkp. 280.— każda.

Na zasadzie powyższego zezwolenia wydaje się **364.000 sztuk akcyj VIII. emisji** na warunkach następujących:

1) Posiadaczom akcyj poprzednich **emisyj przysługuje** prawo poboru jednej nowej akcji VIII. emisji na każdą akcję emisji poprzednich.

2) Pozostała ilość 6.000 sztuk akcyj przydzieloną będzie urzędnikom i robotnikom Spółki.

3) Cena emisyjna, łącznie z kosztami konfekcji, należytością emisyjną i podatkiem giełdowym wynosi:

a) Dla wykonujących prawo poboru (p. „1“) za akcję objętą węzłem zamknięcia **0.50 złp.**, zaś za **akcję** wolną **0.80 złp.**

b) Dla akcyj przeznaczonych dla urzędników i robotników Spółki (p. „2“) **0.50 złp.** za akcję.

Powyższa cena emisyjna płatną jest w **markach polskich podług urzędowego kursu franka złotego** (waloryzacyjnego) w dniu poprzedzającym wpłatę.

4) Na podstawie akcyj zamkniętych, przydzielone będą akcje zamknięte, na podstawie zaś wolnych, akcje wolne.

5) Prawo poboru zgłoszonem być musi, pod rygorem utraty tego prawa najpóźniej **do dnia 8. kwietnia 1924 r. włącznie.**

6) Przy zgłoszeniu prawa poboru należy uiścić gotówką przypadającą za akcję należytość oraz przedłożyć akcje emisyj poprzednich z dołączeniem spisu ich numerów.

7) W razie nierozebrania w powyższym okresie wszystkich akcyj dotychczasowych akcjonarjuszów, Spółka ogłosi na pozostałą ilość akcyi subskrypcję i zaofiaruje je ponownie posiadaczom akcyj poprzednich emisyj w stosunku do ilości posiadanych akcyj, przyczem termin dodatkowej subskrypcji wynosić będzie **15 dni.**

8) Akcje VIII. emisji uczestniczyć będą w zyskach Spółki od dnia 1 września **1923 r.**

9) **Zgłoszeń na akcje, pozostałe z niewykonanego prawa poboru, Spółka przyjmować nie będzie.**

10) Za kwoty, wpłacone gotówką, wydane będą tylko kwity kasowe: wykonanie zaś prawa poboru akcyj z rachunku bieżącego nastąpi **listownie.** Wydanie akcyj oryginalnych nastąpi, po sporządzeniu sztuk, **do rąk subskrybenta** za zwrotem wspomnianych kwitów kasowych, względnie listów przydziałowych.

11) Zgłoszenia i wpłaty na akcje z prawa poboru przyjmuje:

Bank Małopolski w Krakowie i jego oddziały w Warszawie, Lwowie i Łodzi.

We Wiedniu: Austrjacki Zakład Kredytowy Ziemski. 3612

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 16 kwietnia 1923, oraz zezwolenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 28. listopada 1923, ogłoszonego w „Monitorze Polskim“ z 30. stycznia 1924 Nr. 25

Spółka akcyjna „FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA BRACIA BISKUPSCY“ podwyższa kapitał zakładowy o 75,000.000 mkp., t. j. do wysokości 100,000.000 **mkp.** drogą nowej trzeciej emisji 75.000 sztuk akcji nominalnej wartości 1.000 **mkp. każda, na następujących** warunkach:

1) Każda dotychczasowa akcja pierwszej i drugiej emisji daje prawo do nabycia na dwie stare akcje trzy nowe, a to po kursie 2,000 mkp. wraz z dopłatą efektywnych kosztów konfekcji i manipulacji.

2) Z pozostałej ilości akcji trzeciej emisji mają prawo posiadacze akcji pierwszej i drugiej emisji na 8 dawnych akcji pierwszej i drugiej emisji prawo poboru 10 nowych akcji trzeciej emisji po kursie 50.000 mkp. wraz z dopłatą efektywnych kosztów konfekcji i manipulacji.

3) Powyższe prawo poboru należy wykonać najdalej do dnia 31 marca br.

4) Resztująca ilość akcji, oraz pozostałe z niewykonania prawa poboru będą sprzedane nowym akcjonarjuszom po kursie 100.000 mkp. za akcję, oraz koszta konfekcji i manipulacji z tem, że rozdziału tych akcji między nowonabywców dokona Radą Nadzorcza po zamknięciu subskrypcji.

5) Pod względem praw przysługujących akcjonarjuszom, akcje nowej emisji trzeciej będą zrównane z akcjami poprzednich emisji z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i będą uczestniczyć w dywidendzie od dnia określonego przez Radę Nadzorczą.

6) Akcjonarjusze, pragnący korzystać z prawa nabycia akcji trzeciej emisji w myśl wyżej określonych warunków, powinni z miejsca niżej wymienionych przedstawić swoje akcje do ostemplowania i jednocześnie wpłacić należytości wraz z kosztami konfekcji i manipulacji, które wynoszą po 0,10 zł. od akcji.

Zapisy i wpłaty przyjmują: Dyrekcja Spółki Bracia Biskupscy w Kołomyi, oraz kancelarja Dra Stanisława Dręgiewicza, Lwów, Hałicka l. 21.

3627 RADA NADZORCZA.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 8 gr., w nadesłanem 21 gr.; po kronice 24 gr., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 28 gr. na pierwszej stronie 32 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 5 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 6 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 8 gr., dla poszukujących pracy 3 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 190 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 320 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 380 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono - ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 8,000.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 9,000,000 Mk. — Za granicą 12,000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.